Nr 598. Kraków, Środa 30 Grudnia 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Kusnergu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeu Rue Rougmant 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 18 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Wieczór Sylwestrowy w Starym Teatrze.

Koncert spacerowy orkiestry 13 p. p. od godz. 8 wieczór do 4 rano.
Restauracya na wielkiej i małej sali.
Wstęp 1 kor.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Rozmiary katastrofy we Włoszech. — Izba panów o koncesyach wojskowych. — Uchwalenie prowizoryum budżetowego przez Izbę panów. — Zajścia na granicy bośniacko-serbskiej. — Stosunki wewnętrzne Serbii. — Awans na kolejach państwowych. — Burze i śniegi w zachodniej Europie. — Zakupienie aeroplanów Wrighta przez Włochy.

Trzęsienie ziemi we Włoszech.

(Telegr. „N. Reformy".)

Ofiary.

Rzym. „Tribuna" w wydaniu wieczornem donosi, że **ilość osób, które zginęły w Messynie, obliczają na 15.000. Liczbę zabitych w Calabryi oznaczają na 30.000, nie licząc rannych.**

Siła trzęsienia.

Rzym. Jak straszną była siła trzęsienia ziemi, świadczy to, że **szyny kolejowe wraz z progami** zostały **wprost powyrywane i pogięte** jak blacha.

Zmiana cieśniny messyńskiej.

Palermo. Z powodu trzęsienia ziemi **cieśnina morska messyńska miała przybrać inny kształt,** gdyż linie wybrzeża zmieniły się.

Zniszczenie Reggio di Calabria.

Rzym. Z Reggio di Calabria brak wiadomości. Wszyscy przygotowani są na najgorsze wieści.

Palermo. Potwierdza się, że szkoda w Reggio di Calabria i Villa San Giovani jest ogromną.

Cattanzaro. Kapitan karabinierów, który tu przybył z Reggio di Calabria, doniósł, że **miasto jest zburzone. Liczba zabitych jest ogromna.**

Cattanzaro. Zbiegowie przybyli z Reggio di Calabria, opowiadają, że **niżej położona część miasta zupełnie znikła z powierzchni.** Kościół, koszary i budynek prefektury zawaliły się.

Zniszczenie Messyny.

Rzym. Dep. Felice wysłał do prezydenta ministrów Giolittiego telegram z Messyny z doniesieniem, że **Messyna jest zupełnie spustoszoną. Liczba ofiar wynosi około 10.000. Pożar dokończył dzieła zniszczenia.** Felice kończy telegram prośbą o pomoc.

Cattania. Według sprawozdań z Messyny, **gruzy miasta stanęły w płomieniach.** Zbiegowie potwierdzają, że **zginęło kilka tysięcy osób.**

Cattanzaro. Z Reggio di Calabria widać gruzy Messyny, **które się palą.**

Berlin. „Loc. Anzg." dowiaduje się z Rzymu: Pierwsze wstrząśnienie w Messynie było nadzwyczaj silne. W krótkim czasie wstrząśnienia powtórzyły się ze wzmocnioną siłą i panika ogarnęła mieszkańców. Część miasta leżąca nad morzem, poniosła największe szkody. Wspaniałe pałace i kościoły zawaliły się. Wśród mieszkańców uciekających przed zagładą, rozgrywały się straszne sceny. — Padające mury grzebały każdego, kto nie zdążył ratować się ucieczką na wolne miejsca. Zbrodniarze, wydostawszy się z więzień, przeciągali grupami przez ulice miasta, dokonując dzieła zniszczenia i dopuszczając się strasznych okrucieństw. Wśród ogromnego huku **nastąpiła eksplozya w gazowni** i miasto w jednej chwili **stanęło w płomieniach. Czego nie zniszczyło trzęsienie, to padło ofiarą płomieni.** Tu i owdzie tworzyły się grupki mężczyzn, którzy starali się zaprowadzić jaki taki ład i nieść ginącym pomoc. Z całą pewnością można przyjąć, że największa katastrofa nastąpiła w okolicach między Messyną a Reggio di Calabria. Z Reggio di Calabria brak dotąd szczegółów.

Palermo. Połączenie kolejowe między Cattanią a Messyną zostało przywrócone. Pociąg ze zbiegami i rannymi z Messyny przybył do Cattanii. Zbiegowie są skutkiem strachu prawie obłąkani. Hotel „Trinacria" zawalił się, grzebiąc **pod gruzami personal i 90 podróżnych.** Także ratusz, giełda, urząd pocztowy i koszary zawaliły się. Potwierdza się, że skutkiem wystąpienia fali morskiej powstały ogromne szkody. Liczba ofiar jest ogromną. Z Palermo odchodzą wojska z lekarzami i środkami ratunkowymi do Messyny.

Cattania. Wszystkie pociągi kolejowe, przybywające ze wszystkich stron nawiedzionych katastrofą, przywożą rannych i zbiegów bez odzienia, którzy drżą na wspomnienie o katastrofie, wołając ciągle: Messyna zniszczona! Potwierdza się, że w Messynie ratusz, katedra i koszary zawaliły się. Z 200 ludzi koszar straży celnej tylko 41 wyratowano. Na dworcu, przy wywoływaniu służby, **z 280** ludzi tylko 8 się zgłosiło.

Rzym. Akcya ratunkowa, rozpoczęta przez ministerstwo wojny i Tow. Czerwonego krzyża na miejscu katastrofy w Messynie, okazała się niedostateczną. Jest ona o tyle jeszcze utrudnioną, że oddziałom ratunkowym na każdym kroku grozi śmierć pod gruzami walących się domów. W niektórych miejscach **leżą stosy zwłok jedne na drugich i** jest nawet niemożliwem rozpoznać je. Grzebią je masowo we wspólnych grobach, gdyż wskutek zanieczyszczenia powietrza i szybkiego rozkładu zwłok zachodzi obawa wybuchu epidemii. — Kilkaset osób schroniło się do portu, skąd prawie wszystkich zmiotła ogromna fala. Całe wybrzeże zaścielone jest najrozmaitszemi sprzętami i zwłokami ludzi.

Palermo. Według sprawozdań z Messyny, tłum pozostałych przy życiu na wpół obłąkanych ludzi tuła się wśród gruzów w rozpaczliwym stanie.

Palermo. Kontrtorpedowiec, przybyły z Messyny do Milato, przywiózł na ląd 60 rannych. Kwestor Messyny i kilku jego synów jest zabitych, podobnie prefekt jak i jego rodzina także deputowany i b. podsekretarz Nicola Fulco znajdują się wśród ofiar. Z Cattanii dopłynęło kilka okrętów dla niesienia pomocy.

Cattanzaro. Słychać, że prefekt Messyny leży pod gruzami.

Rzym. Nadzwyczajne wydanie „Giornale d'Italia" podaje, że biskup Messyny i generał Costa znajdują się wśród zabitych. Liczba ofiar w Messynie wynosi **około 1200,** w Cattanii około **500 osób.**

Rzym. Pierwsze wiadomości o katastrofie w Messynie nadeszły tu dopiero późno w nocy. Zrazu brakowało wszelkich połączeń ze stolicą, aby zakomunikować wieść hiobową. Łódź torpedowa, która wiozła wiadomość, musiała objechać całe zachodnie wybrzeże Kalabryi, poszukując stacyi telegraficznej, któraby funkcyonowała. Ze skąpych wiadomości nadesłanych telegrafem Marconiego, nie można było zrazu ocenić rozmiarów katastrofy. Następne wiadomości nie pozwalały wprost objąć ogromu katastrofy, z którą nawet w przybliżeniu nie może się równać i tak już straszna katastrofa z r. 1905. Rząd wysłał natychmiast 6000 żołnierzy piechoty, inżynieryi i żandarmeryi i dwa oddziały Czerwonego Krzyża celem niesienia pomocy.

Palermo. Odjazd rannych na okręcie „Regina Marguerita" nastąpił przy udziale licznego tłumu, który z żywem współczuciem żegnał ich. Miasto pogrążone jest w głębokiej żałobie.

Opowiadania naocznych świadków.

Palermo. Komendant włoskiego okrętu „Waszyngton", który w chwili katastrofy płynął ku Messynie, opowiada, że o g. 5·20 na okręcie, gdy ten znajdował się już w pobliżu cieśniny messyńskiej, odczuto wstrząśnienie, które robiło wrażenie, jakoby śruba okrętowa doznała uszkodzenia. Miałem wrażenie — mówił kapitan — że okręt się rozbił. Gęsta mgła otoczyła okręt, nic nie widzieliśmy, ani latarni morskiej w Messynie, ani wybrzeża w Kalabryi. Jechaliśmy dalej przeczuwając katastrofę. Między g. 5·35 a 6·45 odczuliśmy pięć wstrząśnień. O g. 8·15 zbliżyła się do nas barka, a ludzie znajdujący się w niej opowiedzieli nam o trzęsieniu ziemi i prosili o pomoc. Gdyśmy wjechali do cieśniny, ujrzeliśmy na falach morskich szczątki bark rozbitych, mebli i rozmaitych przedmiotów, które woda uniosła z mieszkań. Gdyśmy się bardziej zbliżyli do lądu, podpłynęło ku nam wiele bark z prośbą o pomoc. Gdy płynęliśmy koło nadbrzeżnej miejscowości Gazziri, podpłynęli ku nam na barce wysłańcy burmistrza, którzy nas zawiadomili, że w Gazziri podczas katastrofy **1000 ludzi odniosło śmierć, a 500** doznało zranień. — Okręt w drodze otrzymał zlecenie udania się do Cattanii, aby zabrał na pokład wojsko.

Cattania. Przybyły z Messyny ranny żołnierz opowiada, że widok Messyny po katastrofie jest straszny. Widziano zabitych odzianych tylko w koszule. — Zwłoki ich są strasznie zniekształcone. Widziano ramiona i nogi, które sterczące z pod gruzów poruszały się; słychać wołania ludzi o pomoc i jęki. Do Messyny odeszły dalsze okręty z pomocą. Sklepy są zamknięte.

Rzym. Pani Liceri, która była świadkiem katastrofy w Messynie, a obecnie przebywa w Cattanii, opowiada, co następuje: Podczas snu usłyszałam przeraźliwy łoskot szyb, mury zachwiały się w posadach, podłoga zawaliła się i nagle znaleźliśmy się o jedno piętro niżej. — W jaki sposób wydostałam się na ulicę, tego w żaden sposób nie mogę sobie dziś przedstawić. Na ulicy rozgrywały się straszliwe sceny, że wszystkich stron słychać było okrzyki rozpaczy. Poczęłam z córką biedz pędem przez ulice miasta, zawalone gruzami domów, które co kilka kroków piętrzyły się w barykady. W końcu jakimś cudem zdołałam dotrzeć do portu. Tutaj po pas brodziłyśmy w błocie, wśród panującej ciemności. Nagle jakieś silne ramiona porwały nas i wciągnęły do barki rybackiej. Byłyśmy ocalone.

Rozmiary katastrofy.

Rzym. Miejscowość **Bagnaro, licząca 10.000 mieszkańców, znikła wprost z powierzchni ziemi.** Liczba ofiar dotąd niestwierdzona. W okolicy wiele miejscowości zostało zrównanych z ziemią.

Cattanzaro. Jeden ze zbiegów opowiada, że **połowa miejscowości Bagnaro jest zniszczoną.** W Palmi około **200 osób** straciło życie.

Cosenza. Domy w Palmi są nie do zamieszkania. Wśród gruzów ma być **zabitych 502 osób,** a liczba rannych jest bardzo wielka.

Rzym. Burmistrz gminy Seminara telegrafuje, że Seminara jest zniszczoną. Koło **100** zabitych wydobyto już z pod gruzów.

Berlin. Z Rzymu telegrafują: Prócz Messyny największa katastrofa spotkała Cattanię. Na ulicach miasta panowała ogromna panika, ludzie biegali jak obłąkani, tam i z powrotem. Arcybiskup kazał wynieść zabalsamowane zwłoki św. Agaty, które w pochodzie obnoszono po ulicach, co przyczyniło się do uspokojenia nawskróś religijnej ludności.

Cattania. Doniesienia z kraju stwierdzają, że trzęsienie zniszczyło wszystkie wsie. W Riposto liczą 17 zabitych, w Ali 12 domów zapadło się, przyczem wiele osób zginęło lub odniosło rany.

Rzym. Wiadomości o spustoszeniach nadchodzą ciągle do stolicy. W miejscowościach dotkniętych katastrofą, wszystkie fabryki stanęły, szkoły pozamykano, przemieniając je w lazarety. Cała Cattania przemieniona w jeden wielki szpital. Wszystkie dzienniki włoskie ogłosiły subskrypcye dla ofiar katastrofy.

Palermo. W Redimonte Etneo zginęło lub odniosło rany 7 osób, w Giarre zginęły 4 osoby, w Riposto 3. W innych okolicznych miejscowościach zginęło 13 osób a 35 odniosło zranienia.

Cattania. W San Filippo wiele domów zawaliło się; z pod gruzów wydobyto 7 zabitych.

Rzym. Do ministerstwa marynarki nadeszła wiadomość, potwierdzająca doniesienia o zniszczeniu Messyny. Obawiają się, że tensam los spotkał także Reggio di Calabria. Także większa część miejscowości położonych nad dzielnicą messyńską, zdaje się padła ofiarą zniszczenia.

Akcya ratunkowa.

Rzym. „Giornale d'Italia" donosi, że 4000 żołnierzy garnizonu rzymskiego odeszło do Messyny pod przewodnictwem komendanta korpusu w Rzymie generała Cossato, który otrzymał nieograniczoną władzę nad całem terytoryum w Messynie.

Rzym. Minister spraw wewnętrznych udzielił ostrego nakazu, aby powstrzymać wszelkie gwałty w Messynie.

Rzym. Za pośrednictwem okrętów uzyskano radiotelegraficzne połączenie z Messyną. Pierwsza telegraficzna wiadomość, jaką na tej drodze otrzymano, doniosła, że Messyna i okolica uległy zniszczeniu. Prezydent ministrów przesłał bezzwłocznie prefektowi Neapolu 100.000 lirów na zakupno środków żywności dla mieszkańców Messyny i Reggio di Calabria. Rząd nie ustaje w zabiegach ku niesieniu pomocy okolicom dotkniętym katastrofą i zwrócił się do wszystkich Towarzystw żeglugi z prośbą, aby oddały okręty do dyspozycyi. Eskadra przybyła do Messyny.

Palermo. Lekarze utworzyli komitet dla niesienia pomocy w przysposobieniu okrętów szpitalnych, ażeby ofiarom w Messynie nieść pomoc. Okręt Czerwonego Krzyża odszedł do Messyny. Słychać, że szef sztabu generał dywizyi w Messynie wystosował do Cattanii telegraficzne zapytanie, czy miasto jest w możności zabrać mieszkańców Messyny, ponieważ **Messyna jest zupełnie zniszczoną.**

Rzym. Król ofiarował 200.000 franków na ofiary katastrofy. Zapowiedziane na Nowy Rok przyjęcie i obiad galowy, nie odbędą się.

Paryż. Rząd francuski wysłał 2 krążowniki i 3 kontrtorpedowce do Messyny.

Paryż. Bawiąca tu ekskrólowa Neapolu ma stanąć na czele komitetu pań, który zajmie się zbieraniem składek na ofiary katastrofy.

Syrakuza. Stojąca w Augusti eskadra rosyjska i angielska odpłynęły do Messyny dla niesienia pomocy.

Malta. 4 okręty odjechały stąd dla niesienia pomocy do Messyny.

Kondolencye.

Rzym. Zastępcy wszystkich zagranicznych państw wyrazili ministrowi spraw zagranicznych współczucie swych rządów. Zastępcy wszystkich miast, jakoteż zjednoczenia rozmaite ofiarowały sumy na ulżenie biedy dotkniętych katastrofą. Postanowiono wysłać okręty z ubraniem i środkami żywności.

Paryż. Prezydent Fallieres, prezydent ministrów, minister spraw zagranicznych, jakoteż prezydenci Izby i senatu przesłali włoskiemu rządowi kondolencye z powodu katastrofy.

Berlin. Cesarz Wilhelm przesłał królowi Wiktorowi Emanuelowi kondolencyę z powodu katastrofy.

Rzym. Król i królowa odjechali do Kalabryi w Sycylii. Podróż pary królewskiej, która pragnie dotkniętym katastrofą nieść pociechę, wywarła w całych Włoszech żywe poruszenie.

Izba panów.

(Telefonem.)

Wiedeń. Izba panów odbyła wczoraj posiedzenie. Na porządku dziennym postawiono między innemi w drodze nagłej ustawę upełnomocniającą i kilka mniejszych projektów ustaw, załatwionych przez Izbę posłów na ostatniem posiedzeniu.

Obrady nad prowizoryum budżetowem rozpoczął bar. Niebauer jako sprawozdawca, poczem dr Ross omawiał wpływy na administracyę z zewnątrz, także ze strony parlamentu, nad czem mowca ubolewał. Pragnie on wzmocnienia dyscypliny i ochrony urzędników przed wszelkimi wpływami nielegalnymi.

Mowa hr. Thuna.

Hr. Franciszek Thun wyraził prezydentowi ministrów życzenia z powodu osiągniętych przez niego rezultatów parlamentarnych, oraz życzenia z tego powodu także Izbie posłów. Mowca, mimo że jest przeciwnikiem ogólnego prawa wyborczego, nie waha się podkreślić, że ustanie parlamentu byłoby nieszczęściem o konsekwencyach nie dających się przewidzieć. Spokojna polityka możliwą jest tylko wtedy, gdy ulica milczy. Nie przesądzając, czy słusznym środkiem były sądy doraźne, uznaje mowca skuteczność tego zarządzenia. Pragnąłby, aby spokój był utrzymanym nietylko w Pradze, ale także w innych miejscowościach, gdzie wydarzyły się ekscesy. Pochwala, że ruch bojkotowy, który każdy musi potępić, z całą energią został sparaliżowany.

Omawiając stosunki w Czechach, przypomina czasy, kiedy centralizm i germanizacya wspólnie próbowały nie dopuścić do rozwoju ludu czeskiego. Niezadowolenie tego ludu zwiększa się, gdyż musi on walczyć o swoje prawa; wrażliwość Czechów w ostatnim czasie została podrażnioną przez szereg wydarzeń, specyalnie przez zajścia w Sejmie czeskim, gdzie śpiewano „Wacht am Rhein". Austrya jest państwem narodowościowem, w ktorem wszystkie narody muszą być zadowolone i gdzie żaden naród nie może być panującym. Jest niesprawiedliwością, aby kulturalne żądania jednego narodu poddawać pod „veto" drugiego narodu, aby np. Włochom i południowym Słowianom odmawiano uniwersytetu, tak samo jak Czechom odmawia się drugiego czeskiego uniwersytetu na Morawach.

Mowca apeluje do prasy, aby popierała pokój narodowy i wyraża przekonanie, że ten pokój przyjdzie do skutku. Pierwszą przesłanką dla przeprowadzenia niemiecko-czeskiej ugody, powinno być znalezienie sposobu dla przymusowego zaprowadzenia drugiego języka krajowego w szkołach wydziałowych i średnich. Drugą premisą jest przeprowadzeaie zasady tłomaczenia przy zupełnem równouprawnieniu obu języków. Niemcy muszą odstąpić od żądania podziału królestwa czeskiego na dwie części, ponieważ w przeciwnym razie pokój jest wykluczony. Natomiast ochrona mniejszości musi być równomiernie przeprowadzoną, specyalnie w szkolnictwie. Kwestya językowa rozwiązaną może być jedynie przez porozumienie między mężami zaufania obu narodów. Mowca ostrzega przed oktrojowaniem pokoju i wyraża nadzieję, że pokój w drodze wzajemnego porozumienia się przyjdzie do skutku.

Następnie zajmował się hr. Thun kwestyą wojskową, wskazując, że według doniesień dzienników, w drugiej połowie monarchii oczekują nowych koncesyj wojskowych. Izba panów jest świadomą tego, iż prerogatywa korony nie śmie być ograniczona i że Węgry ograniczyć jej nie mogą. Jeżeli jednak po drugiej stronie stawia się polityczno-narodowe żądania w kwestyi armii, to nietylko jest prawem ale i obowiązkiem tej połowy monarchii zająć wobec tego stanowisko. Według przekonania mowcy, kwestye, do jakich tam dążą, mogą tylko dotyczyć zaakcentowania państwowości węgierskiej i rozszerzenia węgierskiego języka w armii. Gdyby takie koncesye przyznano, leżałoby w tem największe niebezpieczeństwo dla jednolitości i ducha armii, gdyż przyznanie tych koncesyj obudziłoby nietylko pragnienie dalszych koncesyj, ale także i aspiracye u innych narodowości. Największem i najświętszem palladium wspólnej armii jest jej jednolitość i jej duch, dlatego mowca wystosowuje do rządu najusilniejszą prośbę, aby z całą stanowczością zajął stanowisko przeciw jakimkolwiek zamierzonym koncesyom, gdyż armia nie może stać się przedmiotem politycznej zamiany, czy też handlu. Parlamentarne ciała Austryi chętnie ponosiły dotychczas ofiary, lecz jedynie dla wspólnej armii, a nie zezwoliłyby ani centa dla armii podzielonej. Mowca wystosowuje do monarchy pełną czci i najgłębszą prośbę, aby stanął w obronie armii.

Wreszcie omawiał mowca zagraniczną politykę, dając wyraz przekonaniu, że ministrowi spraw zagr. uda się utrzymać pokój i że austryacki parlament przez przyjęcie przedłożenia o aneksyi zadokumentuje na zewnątrz, iż wszystkie wewnętrzne waśnie stoją na drugim planie.

Dalsze obrady.

Bar. Czedik imieniem partyi „środka" złożył następnie oświadczenie, że stronnictwo, uważając wspólność, jednolitość i bitność armii austro-węg. za bezwarunkowo konieczną dla utrzymania pokoju i stanowiska mocarstwowego monarchii, wzywa dlatego rząd, aby użył całego swego wpływu w tym kierunku, by o planowanych zmianach wczas został poinformowany i aby w tej sprawie z całą stanowczością przestrzegał interesów Austryi, jakoteż odmówił zgody swojej dla wszelkich nowości, które mogą niekorzystnie wpłynąć na wewnętrzne stosunki Austryi.

Mowa bar. Bienertha.

Bar. Bienerth zaznacza, że rząd z całym naciskiem występywać będzie za załatwieniem zwyczajnego budżetu w porę. Mimo wzburzenia narodowego w ostatnim czasie, Izba posłów nie dała się odwieść od wykonania przewidzianych konstytucyą prac. Rząd, czerpiąc otuchę w zachowaniu się Izby, nie da się odwieść od polityki ścisłej lojalności i objektywności w kwestyach narodowych, by pozyskać zaufanie stronnictw i stworzyć uspokojenie. Zwłaszcza starać on się będzie przygotować teren dla zbliżenia w Czechach, do czego potrzeba dobrej woli i czynnego współdziałania stronnictw. Mowca zgadza się z wywodami dra Rossa, że administracya musi być zwolnioną od wszelkich politycznych wpływów stronnictw, a parlamentarne ciała mają tylko prawo kontroli i krytyki czynności administracyjnej organów rządowych.

Dalej oświadcza br. Bienerth, że tylko finansowe obrachowanie na dłuższy przeciąg czasu może odpowiadać konsekwentnej polityce finansowej. Co się tyczy kwestyi bankowej, oba rządy zgodnie z umową zawartą w zgodzie, przedewszystkiem między sobą a potem z bankiem, rozpoczną pertraktacye co do przedłużenia bankowego przywileju, do czego rząd tem bardziej czuje się powołanym i zobowiązanym, że rozwiązanie kwestyi bankowej jest jeszcze czasowo ograniczonem.

Omawiając kwestyę armii, wskazuje mowca, że także art. XII węgierskiej ustawy z r. 1867 zna tylko całe wojsko (ein ganzes Heer) z jednolitem kierownictwem i jednolitą wewnętrzną organizacyą. Zarządzenia te według ustawy z 21 grudnia 1867 r. wyłącznie przysługują cesarzowi. Nie sprzeciwia się to jednakowoż w niczem, aby przy wydawaniu zarządzeń o wspólnej armii, co należy do kompetencyi monarchy, rząd miał prawo, a nawet obowiązek badać naturę i skutki tych zmian, z punktu widzenia odpowiedzialności konstytucyjnej. Tak samo i z tytułu kompetencyi Rady państwa przy ustalaniu budżetu, zezwolenia rekrutów i ustawy wojskowej, nie może być rzeczą wątpliwą, że Rada państwa, jeżeli wymaga się od niej nowych powinności w pieniądzach i ludzi dla wspólnej armii, jest upoważnioną zastanowić się nad kwestyą, czy cel zezwolenia tego osiągnięty może być.

Węgierskie ustawy zawierają zupełną równość obu grup krajowych monarchii przy traktowaniu wspólnych kwestyi. Temsamem co do wspólnej armii nie mogą istnieć żadne prawa, któreby węgierskiemu Sejmowi przysługiwały a nie dawały równorzędności austryackiej Radzie państwa. Wspólna armia jest gwarancyą europejskiego pokoju i utrzymać ją wolną do tego zadania, należy do najpoważniejszych obowiązków każdego rządu.

Mowca nie będzie się wdawał w szczegóły kwestyi, która się znajduje w stadyum rozwoju, a której ostateczne rozwiązanie nie nastąpi bezpośrednio. Najkonieczniejszem założeniem nowych zarządzeń byłoby przekonanie, że przez to ani jedność, ani bitność, ani zdolność armii do wojny nie będą uszczuplone. W każdym razie może mowca zapewnić, że kwestyę wojskowe tylko w porozumieniu z konstytucyjnomi władzami będą rozwiązane i że przytem wpływ nasz, zagwarantowany przez ustawy, w pełni będzie zastosowany. Prawo nasze nie dozna żadnego uszczuplenia. To jest stanowisko, na jakiem stoi rząd.

W końcu prosił mowca o przyjęcie prowizoryum budżetowego

Mowa hr. Pinińskiego.

Hr. Piniński zauważa, że dyskusya nad prowizoryum budżetowem musi być wykorzystaną dla poruszenia wewnętrzno-politycznych stosunków, gdyż jest rzeczą niepewną, czy następny budżet w Izbie posłów czy też w Izbie panów będzie załatwiony. Wszyscy wiedzą, że § 14 już raz stał przed drzwiami. Uchwalenie prowizoryum budżetowego w Izbie posłów uważa mowca jako sukces rządu, a nie Izby posłów, gdyż przedłożenie to w Izbie posłów tylko z wielkim trudem zostało załatwione.

Szereg faktów, które poprzedziły uchwalenie prowizoryum budżetowego, nie jest pochlebnem świadectwem dla naszego politycznego życia. Gabinet Becka musiał ustąpić. Utworzono prowizoryczny gabinet który otrzymał prowizoryum budżetowe tylko dla tego, ponieważ jako gabinet nieparlamentarny nie wahałby się użyć § 14. Pomoc socyalnych demokratów dla rządu uważa mowca jako niezbyt szczęśliwe wydarzenie, gdyż jeżeli rząd był zawisłym od tej pomocy w tym wypadku, to z pewnością także i w innych kwestyach nie będzie mógł się zwolnić od zależności od tego stronnictwa. Jeżeli się zważy, że są to przeciwnicy porządku prawnego, to fakt ten nie udowadnia, iż znajdujemy się na drodze, którąby można nazwać specyalnie zdrową.

Mowca zajmuje się charakterem gabinetu urzędniczego, który ma utworzyć gabinet koalicyjny. Jeżeli za założenie koalicyi przyjmuje się porozumienie i pojednanie Niemców z Czechami, to w takim razie obecny prowizoryczny rząd byłby na bardzo długą metę obliczony. Byłoby z pewnością rzeczą korzystną, gdyby powstała koalicya długotrwała, jednakże utworzenie koalicyi z pewnością sprowadzi w kilku tygodniach nowe przesilenie. Państwo wzbogaci się w kilka ekscellencyi, a zubożeje o kilka dożywotnich pensyi ministeryalnych. W tym wypadku byłoby lepiej utworzyć trwały gabinet urzędniczy. W każdym razie byłoby rzeczą ubolewania godną, gdyby przy tworzeniu koalicyi mniejszą rolę odgrywała miłość pokoju, aniżeli głód za tekami. W ostatnim czasie w Izbie posłów można było się przekonać, że liczba kandydatów ministeryalnych raczej wzrosła aniżeli maleje. Jestto rzeczą nie do pojęcia; jednakże jest rzeczą najbardziej nie do pojęcia, iż tak wielu jest recydywistów, którzy już raz byli ministrami, a przecież pragną ponownie otrzymać teki.

W dalszych wywodach krytykował mowca przejawy życia politycznego w Austryi.

Uchwały.

Po dalszej dyskusyi, **prowizoryum budżetowe przyjęto w II. i III. czytaniu.** Inne przedłożenia, między temi handlowo-polityczną **ustawę upełnomocniającą uchwalono we wszystkich czytaniach bez dyskusyi** i na tem posiedzenie **zamknięto.**

Wypadki bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy").

Zajścia pograniczne.

Wiedeń. „Zeit" donosi z Belgradu, że rząd serbski polecił posłowi swemu na dworze wiedeńskim, aby zaprotestował u rządu austro-węg. przeciw naruszaniu granicy serbskiej przez wojska austro-węgierskie. Dziennik na podstawie informacyj z ministerstwa wojny wskazuje, że dochodzenie co do ostatniego zatargu granicznego wykazało, iż cała wina tego zatargu spada na stronę serbską. O jakiemkolwiek naruszeniu granicy przez żandarmów austryackich nie ma mowy.

Wypadek, który się zdarzył przed paru dniami na granicy serbskiej, jest trzecim z rzędu konfliktem nadgranicznym. Przed niedawnym czasem oddział 11 pułku dragonów przekroczył granicę serbską z nieuwagi. Serbowie przyjęli go ogniem. Drugi konflikt, który nastąpił równocześnie ze starciem koło Semenice, pochodził z winy Serbów.

Położenie w Serbii.

Wiedeń. „W. Allg. Ztg" przynosi alarmujące wiadomości o stosunkach, panujących w Serbii, wskazujące, że wewnętrzne położenie Serbii przedstawia się w jak najgorszem świetle. Wielka wewnętrzna katastrofa, która prawdopodobnie pochłonie całą dynastyę, jest tylko kwestyą czasu. — Ogromne długi z roku poprzedniego wzrosły na 50 milionów franków, dochody z podatków i monopolów państwowych spadły ogromnie. — Rząd serbski planuje wielką pożyczkę w sumie 200 milionów franków, aby zażegnać katastrofę; podstawą do pokrycia tej pożyczki mają być dochody z nowego monopolu wódczanego, mające przynosić rzekomo 7 milionów franków rocznie.

Wrażenie mowy Izwolskiego w Serbii.

Belgrad. Na podstawie autentycznej treści mowy Izwolskiego, nastąpiła tutaj ogromna konsternacya ze względu na kontrast między przyjaznem dla Serbii stanowiskiem prasy rosyjskiej a wywodami Izwolskiego, które oznaczają jako wydanie na łup interesów serbskiego ludu ze strony Rosyi.

Rokowania austro-tureckie.

Konstantynopol. Ambasador austro-węgierski Pallavicini odbył wczoraj z wielkim wezyrem i ministrem spraw zagranicznych konferencyę co do poszczególnych punktów pertraktacyj. Decydująca uchwała zapaść ma za 4 do 5 dni.

Bojkot Austryi.

Konstantynopol. W Beyrucie przyszło ponownie do wykroczeń motłochu przeciw austryackim urzędom pocztowym. Skrzynki listowe poczty austryackiej poniszczono. Nadto zrabowano pakiety, które przyszły pocztą austryacką.

TELEGRAMY

z dnia 30 grudnia.

Z armii.

Wiedeń. Dziennik rozporządzeń dla obrony krajowej ogłasza awans noworoczny chorążych i kadetów. Pułkownik Hermann von Wüllerstorf z 34 pułku obrony krajowej w Jarosławiu, mianowany został komendantem 10 pułku obrony kraj. w Młodym Bolesławiu.

Wiedeń. Cesarz uchwałą z dnia 20 marca powiększył stan pokojowy korpusu lekarskiego o 1 lekarza-generała, 8 lekarzy generalnego sztabu, 5 starszych lekarzy I klasy, 7 starszych lekarzy II klasy, 26 lekarzy sztabowych i 40 pułkowych, a równocześnie zmniejszył stan pokojowy o 42 lekarzy starszych.

Stosunki w legii francuskiej.

Paryż. Z Tulonu donoszą, że w 22 pułku piechoty kolonialnej w ostatnim czasie zaszło tyle wykroczeń przeciw dyscyplinie, iż pułkownik w porozumieniu z generałem brygady postanowił z opornych żołnierzy utworzyć kompanię karną.

Awans styczniowy na kolejach państwowych.

W ministerstwie kolejowem tytuł sekretarza otrzymał Marcin Berliński, a do rangi siódmej przesunięty został Eugeniusz Zborowski.

W etacie I. (Biuro prawnicze i administracya) otrzymali rangę siódmą: Nachman Mintzeles, Włodzimierz Olkiszewski i dr Feliks Twaróg; rangę ósmą: dr Stanisław Spitzer; rangę dziewiątą: Jan Frankiewicz, Józef Gryczuk, Gabryel Kowalski i Stanisław Przepiliński.

W etacie II. (Budowa i konserwacya drogi żelaznej) otrzymali rangę szóstą (inspektorzy): Jan Michalski, Herman Kleiner, Julian Gomuliński, Edmund Schrenzel, Włodzimierz Wasilkowski i Antoni Lögler; rangę siódmą: Tytus Wiśniowski i Waleryan Manowarda; rangę ósmą: Szymon Silberstein, Joachim Stolzenberg, Karol Gewinner, Mendel Esslowicz, Antoni Lang, Benjamin Rosthal, Maks Neumann, Józef Noworyta, Leon Rogawski, Filip Silz i Oskar Zweig; rangę dziewiątą: Edward Winter, Karol Greipel, Stanisław Sadowy, Alfred Falter, Ferdynand Löwy, Wiktor Friedmann, Józef Steinar, Gustaw Jagiełło i Franciszek Świerski.

W etacie III (Departament maszynowy, woźnictwo, warsztaty) tytuł nadinspektora otrzymali: Ludwik Bartelmus i Michał Warteresiewicz; rangę szóstą: Władysław Namysłowski, Jan Jelonek, Edward Uderski, Franciszek Lederer, Waleryan Steczkowski i Aleksander Czaputowicz; rangę siódmą: Mieczysław Niemczynowski, Ludwik Piasecki i Adam Hupczyc; rangę ósmą: Józef Hlibowicki, Mojżesz Peitzer i Jan Kajanek; rangę dziewiątą: Ludwik Graff, Zygmunt Huuza, Juliusz Baumgarten i Bruno Mehrer.

W etacie IV (Departament ruchu, egzekutywa ruchu kolejowego) tytuł starszego oficyała otrzymał Kowatsch Artur. Rangę szóstą (inspektor) otrzymali: Adolf Klaften, Franciszek Lenig, Kazimierz Jana, Juliusz Wójtowicz, Izrael Gruder, Alfred Saller, Antoni Odzierzyński i Zygmunt Rösler; rangę siódmą: Jakób Wójcik, Stanisław Szubert, Ludwik Steindl, Ludwik Feczko, Samuel Hoppen, Henryk Glück, Samuel Krausz, Jan Kopietz, Julian Bobilewicz, Jan Kudlaczek, Leon Garbusiński, Tytus Skalski, Wiktor Lewönburg, Jan Dynowski, Józef Dubsky i August Dworski; rangę ósmą: Stanisław Wachulski, Adolf Skopec, Karol Knoebloch, Maksymilian Fenner, Maksymilian Mrozowski, Mieczysław Zaleski, Kajetan Bogdanowicz, Zygmunt Dubsky, Józef Janicki, Eugeniusz Seńkowski, Stanisław Chaszczyński, Władysław Boguński, Mieczysław Geissler, Włodzimierz Lewicki, Franciszek Dudek, Tadeusz Dobrzyński, Klemens Radziejowski, Eugeniusz Wojnarowski, Adam Baczyński i Emanuel Nowobilski; rangę dziewiątą: Walenty Książek, Floryan Nowak, Józef Grychowski, Jan Deville, Bernard Friedmann, Jan Pokorny, Prosper Ziołowski, Czesław Długosz, Edward Czarnek, Maurycy Bimer, Józef Knoreck, Maksymilian Fleger, Zygmunt Wierzuchowski, Andrzej Radwański, Jakób Loewenkron.

W etacie V (Kontrola dochodów, biura rachunkowe) tytuł starszego rewidenta otrzymał Jan Zarebecki; rangę szóstą: Stanisław Wierzbowski i Ottokar Helinger; rangę siódmą: Ryszard Pretsch, Tytus Makarewicz, Edward Roliński, Izydor Weinbaum, Leopold Jedynakiewicz, Władysław Surmiński, Eliasz Sternberg, Władysław Müller, Emil Iwaniszyn i Jakób Appermann; rangę ósmą: Jan Antoniewicz, Andrzej Fedewicz, Klemens Świderski, Jakób Zborowski, Jarosław Miszke, Temistokles Draczyński, Zygmunt Liebross, Henryk Zajączkowski i Michał Nycz; rangę dziewiątą: Eliasz Zins, Franciszek Pick, Czesław Nawarski, Alojzy Schier, Jakób Zając, Eliasz Kikenis, Jan Konasiński, Stanisław Gajer i Maryan Turnau.

W etacie VI (Urzędy pomocnicze, kancelaryjne) rangę ósmą otrzymał Jan Stwora, rangę dziewiątą Antoni Bystrzycki i Franciszek Stoklas.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 30 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Sabina, Eugeniusza i Dawida króla.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 41, zachód o godz. 3 min. 45; długość dnia godzin 8 min. 04.

Teatr miejski w Krakowie: „Tamten".

Teatr ludowy: zamknięty.

Uniwersytet ludowy: prof. J. Wiśniowski „Literatura polska złotego wieku" o godz. 7 wieczór.

Powsz. wykłady uniw.: dr M. Szyjkowski „O poezyi staroindyjskiej" o godz. 6 wieczór.

Zebranie Tow. Rady opiekuńczej w sądzie pow. cyw. przy ul. św. Jana o godz. 5 popoł.

Zebranie konstytuujące Koła pań Straży Polskiej w sali Rady pow. o godz. 4 popoł.

Teatr miejski we Lwowie: „Madame Sans-Gêne".

Mrozy w ostatnich dniach, aczkolwiek nieprzekraczające dotąd 15° C, oraz wiatry powodują od dwu dni dość znaczne opóźnienia pociągów zarówno od strony Wiednia jak Lwowa. Wczoraj pociągi osobowe spaźniały się około pół godziny, a pociąg osobowy przychodzący o g. 9·58 wieczorem, przybył na tutejszy dworzec z opóźnieniem 1 godz. 10 minut.

Odroczenie terminu ciągnienia loteryi T. S. L. Decyzyą, zakomunikowaną telegraficznie Zarządowi T. S. L. za pośrednictwem dyrekcyi policyi w Krakowie, ministerstwo skarbu zezwoliło na odroczenie terminu ciągnienia loteryi T. S. L., wyznaczonego pierwotnie na dzień 30 b. m. Nowy termin ciągnienia w tych dniach zostanie ogłoszony i osobom interesowanym w drodze właściwej zakomunikowany.

W okręgowym urzędzie pośrednictwa pracy rozpoczęła się zwołana przez Wydział krajowy konferencya kierowników galicyjskich urzędów pośrednictwa pracy. Z ramienia Wydziału krajowego bierze udział w konferencyi dr. Zbigniew Pazdro. Również przybył na konferencyę z Pragi z czeskiego Wydziału krajowego, inspektor p. Kominek.

Z uniwersytetu ludowego. Program styczniowy wykładów obejmuje dalszy ciąg rozpoczętych w poprzednich miesiącach cyklów p. t. „Polska w dobie Odrodzenia" i „O ziemi". Wykłady styczniowe pierwszego cyklu obejmować mają wielkie odkrycia geograficzne XV wieku, sztukę, filozofię i utopie doby Odrodzenia. Wykładać będą pp.: dr Smoleński, dr Kopera, dr Żuławski i p. Czapiński. W cyklu drugim dr Eisenberg i dr Kiernik mówić będą o zagadnieniach życia i teoryach rozwoju, prof. dr Grzybowski o ziemskich zapasach energii i o przyszłości ziemi naszej. Ponadto w program styczniowy wchodzą wykłady dr. Z. Golińskiej o ubezpieczeniach robotniczych, dr. E. Wróblewskiej o powstaniu 1863 r. i dr. M. Balsigerowej o społecznych zadaniach gminy.

Pomiary gruntów. Urzędnik ewidencyi katastru gruntowego urzędować będzie w Krakowie dnia 2, 4 i 5 stycznia. Interesowani powinni się zgłaszać celem przedstawienia zmian w posiadaniu gruntów.

Uszkodzony bruk. Właściciel kamienicy pod l. 15, przy ul. Topolowej, dobudowując w jesieni drugie piętro, popsuł zupełnie bruk przed kamienicą, tak że mieszkańcy ulicy nie mogąc używać chodnika, muszą schodzić w bok do błota lub śniegu. Stan ten trwa już kilka miesięcy i jest nie tylko dokuczliwy dla mieszkańców, ale zwłaszcza teraz w zimie może się stać niebezpiecznym, gdyż właśnie znajduje się tu szkoła żeńska, a wobec ślizgawicy nie trudno o wypadek wśród dzieci. Notujemy te skargi mieszkańców ul. Topolowej, zwracając na nie uwagę budownictwa miejskiego.

Ogień kominowy powstał wczoraj koło g. 7 wieczorem w oficynie kamienicy przy ul. św. Tomasza l. 9, gdzie w wycierzu kominowym w sieni parterowej pod schodami zapaliły się sadze, od iskier zapaliła się pościel złożona w komórce pod schodami. Ogień był o tyle groźny, że poczęły się palić schody, prowadzące do pięter oficyny. Zaalarmowana wcześnie straż pożarna, stłumiła ogień w zarodku. Szkoda nieznaczna. Przyczyną pożaru, według zdania straży pożarnej, było nadmierne nagromadzenie sadzy w wycierzu kominowym.

Zastrzelony przez policyanta. Jak się dowiadujemy, w Oświęcimiu w czasie minionych świąt podczas aresztowania przez policyanta miejskiego kilku młodych ludzi, ujął się za nimi ich znajomy Stanisław Borowski, czem oburzony policyant dał do Borowskiego dwa strzały rewolwerowe, raniąc go śmiertelnie w płuca. Borowski przewieziony do Krakowa na oddział chirurgiczny w szpitalu św. Łazarza, wczoraj wieczór zakończył życie.

Samobójstwo. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj nad ranem w hotelu przy ul. Furmańskiej pięcioma wystrzałami z rewolweru 12-milimetrowego, skierowanemi w głowę, odebrał sobie życie 20-letni mężczyzna, który zameldował się jako Emil Stein, gorzelnik z Dłużniowa. — Śmierć nastąpiła na miejscu. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Samorząd w Królestwie. Petersburski korespondent „Kuryera warszawskiego" dowiaduje się następujących nowych szczegółów o projekcie samorządu miejskiego:

Projekt nadaje samorządowi prawo zakładania szkół wszelkich, dozwolonych przez rząd t. zw. Przeciw temu podobno zakłada protest minister oświaty, który jednak dotychczas urzędownie nie wystąpił. Ograniczenia względem żydów są przewidywane we wszystkich miastach polskich. Projekt orzeka, że liczba żydów radnych nie może przewyższać piątej części ogółu. Również nie mogą być żydzi obierani na prezydentów miast. Kurye rosyjskie będą istniały obowiązkowo w Warszawie i w Łodzi, w innych zaś miastach zależnie od poglądu gubernatora. Wszelkie ciężary podatkowe, jako to: o łaty kwaterunkowe i inne, będą i nadal obowiązywały samorząd. Pod względem finansowym projekt cały obmyślano dosyć korzystnie, lecz możliwa jest w tym względzie opozycya ministra skarbu. Projekt oddany będzie do Rady ministrów nie wcześniej jak za miesiąc, do Dumy zaś nie wcześniej jak za trzy miesiące. Prawdopodobnie sprawa jeszcze się dłużej przeciągnie.

Kary prasowe. Z Warszawy donoszą: Tygodniki „Świat" i „Bluszcz" skazane zostały administracyjnie na 50 rb. każdy.

Z sądów wojennych. Pisma warszawskie donoszą: Sąd wojenny skazał na śmierć przez powieszenie włościanina Bartłomieja Gosa, oskarżonego o napad rabunkowy na leśniczego rządowego. — W Łodzi skazał sąd wojenny na śmierć przez powieszenie Marcina Pokojowczyka, Antoniego Pyza i Edwarda Franka, oskarżonych o zabójstwa na tle partyjnem.

Wizytacya arcybiskupia na Syberyi. Warszawski „Dziennik powszechny" donosi z Petersburga, że metropolita mohylowski ks. arcybiskup Wnukowski, będąc na posłuchaniu u prezesa ministrów Stołypina, zaznaczył, iż w drugiej połowie kwietnia podąży na Syberyę celem zwiedzenia tam wszystkich kościołów. Stołypin potwierdzał zdanie arcybiskupa o potrzebie wizytacyi Syberyi i wyraził się, że znajdzie się tam wielu katolików. Zaznaczyć trzeba, że dotychczas na Syberyi nie był jeszcze z wizytacyą kościołów żaden z biskupów katolickich.

Austryackie łodzie podwodne. Z Kilonii telegrafują. Pierwsza łódź podmorska, wybudowana w warsztatach „Germania" dla austro-węgierskiej marynarki, rozpoczęła wczoraj podróż do Poli.

Aeroplany Wrighta. Z Paryża telegrafują: Rząd włoski zakupił aeroplan Wilbur Wrighta i rozpocznie według tego typu budowę 10 aeroplanów dla celów wojskowych. Wright udaje się stąd do Rzymu, aby wobec króla zademonstrować swoje roboty, oraz wyuczyć trzech oficerów w kierowaniu aeroplanem.

Burze i śniegi. Z San Sebastian telegrafują: W południowej Hiszpanii panują od niedzieli silne burze, które sprawiły wiele szkód. Kilka części miasta Bilbao stoi pod wodą. Wiele domów runęło. Żegluga na wybrzeżu Kantabryjskiem ustała.

Z Paryża telegrafują: Od wczoraj południa panuje tutaj silny opad śniegu, mróz i gołoledź. Podobne doniesienia nadchodzą tu z rozmaitych stron Francyi.

Z Londynu donosi B. Reutera: W całej Anglii panuje silny mróz. W Londynie od wczoraj rana bez przerwy pada śnieg. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości, że pociągi ugrzęzły w śniegu. Z Aberdeen nie mógł pociąg odejść do Londynu z powodu zawiei śnieżnej. Podobnie inne miasta są odcięte. Wiele ludzi zamarzło.

Pożar teatru. Z Petersburga telegrafują: W gmachu teatralnym na ul. Moskiewskiej wybuchł pożar na krótko przed rozpoczęciem przedstawienia i przerzucił się na pobliski instytut żeński. Pożar przybrał większe rozmiary.

Koniec romansu przez ocean. Z Nowego Jorku telegrafują: Niedoszła narzeczona ks. Abruzzów, panna Elkins, zamierza z powodu nie dojścia do skutku małżeństwa jej z księciem, poświęcić się pielęgnowaniu chorych.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kawa nr 1.
5 kilowa paczka surowej K 10.80
5 „ „ palonej K 13.50
poleca i wysyła do każdej stacyi
dom wysyłkowy
Józefa Litawskiego
Kraków, stary teatr. 36

F. & E. Zajączek i Lankosz
na sezon obecny polecają w wielkim wyborze **sukna, sieraczki,** najmodniejsze **kamgarny, szewioty** i **korty własnego wyrobu** oraz **oryginalne** angielskie na ubrania męskie i kostyumy damskie. **Gotowe peleryny, koce** na łóżka z sierści wielbłądziej, **derki** powozowe, automobilowe i na konie. Najczystsza wełna do watowania. Filce dywanowe itd. Wszelkie zlecenia wykonują odwrotnie.
275 17 0 **Kraków, Rynek, Linia A-B 44,**


Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759.
71 290 0

Torebki i paski
damskie, **grzebienie i szpilki** do upinania fryzur, **grzebienie do czesania, szczotki** do sukien, włosów, zębów i paznokci, **lusterka,** perfumy, mydła, wody do pielęgnowania zębów i włosów — poleca 6385 5 0
Stefan Porębski, Kraków
obecnie Rynek 32, Linia C-D.

Uczeń VII kl. gimn.
znajdując się w przykrem położeniu, zwraca się do Szanownej Publiczności z prośbą o udzielenie mu lekcyi lub jakiegokolwiek zajęcia. — **T. T.** poste restante **Kraków,** za okazaniem karty przyjęcia Nr 456. 400 2 0

Szkółka fröblowska Teofili Rydlińskiej
ul. św. Jana 14, I. piętro,
przyjmuje każdego czasu dzieci w wieku od 3 lat do 7, zapewniając troskliwą opiekę. 261 44 0

Nauczycielka ludowa poszukuje lekcyi. Warunki przystępne. — Zgłoszenia pod Z. P. w Administracya „Nowej Reformy". 260 46 0

Mieszkanie
z 3 pokoi, przedpokoju i kuchni w Zakrzówku do wynajęcia zaraz. Wiadomość u p. Zakrzowieckiego w Zakrzówku.
424 1 2

Ciągnienie nieodwołalnie 2 stycznia 1909 r.
Praska Loterya Wystawowa
Główna wygrana **100.000** koron w gotówce,
wygrane po 10.000, 4.000 kor. i t. d.
Cena losu 1 korona
6 losów tylko 5½ kor. 11 losów 10 kor. poleca
Kantor wym. BRACI EIBERSCHÜTZ w Krakowie, Rynek gł. 5.

„Merkury" Gazeta Losowań i Handlowa
Dokładne wykazy wszystkich ciągnień.
Popularny dział handlowy i giełdowy.
Bezpłatny dodatek 15 stycznia. 397 8 0
„ROCZNIK FINANSOWY"
Prenumerata całoroczna 3 korony 60 hal., półroczna 1 korona 80 hal.
Adres: Administracya „Merkurego" w Krakowie, Rynek główny 5.

Znakomita
Herbata z wieżą

wszędzie w kraju do nabycia
SZARSKI i SYN
w Krakowie.
Rok założenia 1853. 5013 24 0

Porter żywiecki
nie mający konkurencyi.
Główny skład: Ludwik Lazar, Kraków, św. Anny 3. 309 68 0

Kapelusze damskie
najświeższe modele paryskie, poleca na obecny sezon
JÓZEFA KARMAŃSKA
KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 7, I p.
W wielkim wyborze kapelusze żałobne. 804 35 0

Panienka
z ukończoną III klasą wydziałową, ze znajomością rachunkowości państwowej, poszukuje posady w biurze lub handlu. Łaskawe zgłoszenia do Administracyi „N. Reformy" dla **M. S. 106.** 421 9 0

Chłopiec
w wieku około lat 14, umiejący czytać i pisać, potrzebny do drobnych posług. Wiadomość w Administracyi „N. Reformy". 7183

Od 1 korony
Sukienki dla dzieci
od 3 koron
Suknie damskie
przyjmuje się do roboty: **Rakowicka 15, II p. front.** 3758 0

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 246 269 0

ROGÓŻKI
żelazne, kokosowe i szczotkowe oraz
SZCZOTKI
do wycierania nóg poleca w największym wyborze i najtaniej 334 13 0
Tom. Górecki, Kraków, Rynek 9.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K Górski